

Sobotnie spotkanie Romy z Napoli było jednym z najbardziej zagrożonych ryzykiem zamieszek w tym sezonie. Wszystko wiązało się ze śmiercią **Ciro Esposito, zastrzelonego prze finałem Coppa Italia, Napoli-Fiorentina, przez, prawdopodobnie, byłego ultras Romy, **De Santisa**.**

Do bezpośrednich starć kibiców na szczęście nie doszło. Ci bili się za to na transparenty na trybunach, przez które ponownie głośno dziś o tifosi Romy. *"Są ci, którzy płaczą po swoim synu z bólem i moralnością i ci, którzy robią biznes, pozbawieni godności. Pani De Falchi, honor po twojej stronie"*, zabrzmiał jeden z transparentów, honorujący De Falchi, matkę kibica Romy, który zmarł w 1989 roku w Mediolanie, przed meczem z Milanem i ganiący Antonellę Leardi, matkę Esposito.

"Jakie to smutne, zrobiłaś lukratywne życie z pogrzebu przez wywiady i książki", napisano na kolejnym transparencie w odniesieniu do Leardi.

We Włoszech zagrzaśniało. Kibiców, którzy wywiesili transparenty zganili m.in. burmistrz Marino, prezydent FIGC Tavecchio, aż po samego Jamesa Pallottę, który broni też po części klubu:

*"Jak wielokrotnie stwierdzono, szczególnie w ostatnim tygodniu, który poprzedził mecz z Napoli, AS Roma uważa, że każdy epizod prowadzący do utraty życia w powiązaniu z meczami piłki nożnej, jak stało się w przypadku **Ciro Esposito**, **Antonio De Falchiego**, **Gabriele Sandriego**, **Vincenzo Spagnolo**, **Filippo Racitiego**, **Vincenzo Paparellego** i innych, oznacza klęskę całego społeczeństwa obywatelskiego, niezależnie od przynależności do zespołów, klubów, grup kibicowskich.*

To oczywiste, że ból, który jest tego następstwem zasługuje na maksymalny i bezwarunkowy szacunek ze strony wszystkich i wymaga zaangażowania wszystkich stron, kibiców, klubów, służb porządkowych, dopóki ten wielki ból nie odnowi się, nawet w formie werbalnej, na stadionowych trybunach".

Tymczasem bardzo daleko idzie prawnik rodziny Esposito, Angelo Pisani, który mówi dla Rai Sport:

- Roma milczy, a jej kibice udowodnili wielokrotnie, że są gwałtowni i dyskryminujący w czynach i działaniach. Żądamy od Włoskiego Komitetu Olimpijskiego i Włoskiego Związku Piłki Nożnej, za oczywisty brak odpowiedzialności i poważne naruszenie porządku, natychmiastowej interwencji i zrobienie tego według zasad UEFA, *"Nie dla rasizmu, nie dla przemocy"*, aplikując, zgodnie z

zasadami, minus pięć punktów kary Romie i dyskwalifikację Stadio Olimpico.

Autor: abruzzesi